

Ogród jak z bajki, czyli majowy Klub Książki w plenerze

U pani Marianny czułyśmy się, jakbyśmy znalazły się w prywatnym ogrodzie botanicznym, na dodatek z dostępem do jeziora. Dyskusyjny Klub Książki przeniósł się na jedno wiosenne popołudnie na działkę położoną nad Jeziorem Strykowskim, dwadzieścia kilometrów od Mosiny. Myślałam, że rozmowy przybiorą tylko charakter towarzyski, ale panie były ambitne – po zachwytach nad wspaniałe utrzymanym, pięknie uks